

Na ciągłym głodzie wiedzy - Dominika Kucharska, 20 Sierpnia 2012, Express Bydgoski

Studiowanie na emeryturze? Czemu nie. Uniwersytety trzeciego wieku czekają na nowych słuchaczy



Na zdjęciu zespół taneczny Kazimierzowski UTW (Fot.: Tymon Markowski/Archiwum)

Grają w brydża, dyskutują o filozofii, uczą się języków obcych i udowadniają, że na zdobywanie wiedzy nigdy nie jest za późno. Seniorzy ruszają po indeksy.

Uniwersytet trzeciego wieku to nie tylko cykl wykładów. Seniorzy mają do wyboru dodatkowe warsztaty. Chodzą na siłownię, robią biżuterię czy haftują.

Na ofertę uniwersytetów trzeciego wieku mieszkańcy naszego regionu nie powinni narzekać. Od kilku lat takich miejsc wciąż przybywa. Nie ma się jednak co dziwić. Seniorzy są głodni wiedzy i tłumnie oblegają uczelniane sale.

Niech te wakacje się już kończą

- Nie poszłam na studia, mimo że takie miałam plany. Zaraz po maturze rozpoczęłam pracę, potem urodziłam dzieci i nawet nie było czasu, żeby myśleć o takich sprawach. Pomysł ożył, kiedy przeszłam na emeryturę. Nagle okazało się, że mam za dużo czasu i nie wiem, co z nim zrobić, a oglądanie seriali kiedyś się nudzi - mówi pani Alina. Zawsze chciałam się nauczyć angielskiego. Znajoma podpowiedziała mi, że sekcje języków obcych prowadzone są na Toruńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Zapisałam się i ani razu nie żałowałam. To wspaniała rzecz. Już odliczam dni do końca wakacyjnej przerwy - dodaje.

Kolejka powoli się ustawia

Na większości UTW zapisy na rok akademicki 2012/2013 rozpoczynają się we wrześniu. Sama procedura rekrutacyjna nie jest skomplikowana. Wystarczy przynieść ze sobą dowód osobisty,

legitymację emeryta lub rencisty oraz zdjęcie. Na miejscu kandydat może zostać poproszony o wypełnienie krótkiej ankiety osobowej.

Z reguły konieczne jest także opłacenie wpisowego. Mówimy tu o kwocie rzędu kilkudziesięciu złotych. Przykładowo, zapisujący się na Toruński Uniwersytet Trzeciego Wieku zapłacą 60 zł, a seniorzy wybierający UTW przy bydgoskim Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym są zobowiązani uiścić kwotę 40 zł.

Dodatkowy nabór rozpoczął się już na Kazimierzowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku działającym pod skrzydłami Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

- Zainteresowanie jest naprawdę duże. Rok temu mieliśmy około 300 słuchaczy. Głównie ze względów zdrowotnych część z nich musiała zrezygnować, dlatego prowadzimy nabór dodatkowy. Energii, jaką mają nasi słuchacze, młodzi mogą im tylko zazdrościć - mówi Eleonora Fiedorowicz z biura rekrutacji.

Klucz do sukcesu tkwi w ciekawej ofercie programowej. Wykłady prowadzone przez cenionych naukowców i zaproszonych gości to jedno. Największą furorę robią sekcje tematyczne. Na Toruńskim UTW seniorzy mogą wybierać spośród osiemnastu różnych opcji. Działają tam, między innymi, sekcja rękodzieła, naukowa, poetycka, brydżowa, rowerowa, dyskusyjno-integracyjna, pływacka i spacerowa.

Z szarfą i z biżuterią

Wachlarz możliwości czeka na słuchaczy Kazimierzowskiego UTW.

- Poza obowiązkowymi wykładami, działają u nas cztery dodatkowe sekcje: języka angielskiego, niemieckiego, komputerowa i ekspresji muzycznej. Szczególnie interesująca jest ta ostatnia. W trakcie zajęć seniorzy relaksują się przy muzyce, tańczą z szarfami. Nasi słuchacze są na tyle aktywni, że dodatkowo sami organizują sobie czas. Wychodzą wspólnie, jeżdżą razem na wycieczki - mówi Eleonora Fiedorowicz.

Rok temu Uniwersytet Trzeciego Wieku przy bydgoskim UTP wzbogacił swoją ofertę o lektorat języka francuskiego i warsztaty wyrobu sztucznej biżuterii.

- Działamy zaledwie od dwóch lat, ale już teraz wiemy, że był to trafiony pomysł. W zeszłym roku mieliśmy 200 słuchaczy. Teraz nie wprowadzamy nowości. Nadal będziemy prowadzić zajęcia komputerowe, gimnastyczne, plastyczne i lektoraty z języków obcych. Kontynuujemy również współpracę naukową z Polskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Wilnie - mówi Elżbieta Rudzińska, koordynatorka Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy UTP.